Nro. 94.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 24. Listopada 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Monitor Paryzki z dnia 31. Października zawiéra następuiące doniesienie od woysk Cesarskich w Hiszpanii, przesłane Ministrowi woyny Xięciu Feltre:

I. Jenerał Hrabia Souham tymczasowy Dowodzca woyska zwanego Portugalskiém donosi z Pancorbo pod d. 15. Października to co następuie: „Chętnie chciałem uwiadomić załogę w zamku Burgos o bliskiém nadciągnieniu iey woyska na pomoc, oraz zachęcić ią przez to, aby się tak dzielnie iak dotąd broniła; dałem przeto rozkaz Jenerałowi Maucume, ażeby ruszył przez Castil de Peones i Quintanavides do Monasterio, i na przednią straż Angielską d. 13. b. m. uderzył; podobnież rozkazałem Jenerałowi dywizyi Foy zdobydź Pozę przemocą, którą Castannos swoiém woyskiem osadził; obadwa te ataki w związku wzaiemnym będące, udały się. Jenerał Curto, dowodzący lekką iazdą, miał rozkaz posunąć z Wibeny do Roxas, ażeby wspiérał powyższe poruszenia, i wszędzie był na ręce gdzieby tego wymagała potrzeba. Wypadki owych ataków przyniosły dla woyska zwanego Portugalskiem korzyści. Nieprzyiaciel utracił 400 ludzi w zabitych lub ranionych, tudzież 140 ieńców, między ktorymi wzięto 5 Officerów, iedną chorągiew, tudzież drugą chorągiew (Fanion, gatunek chorągwi, którą noszą przed sprzętami polowemi każdey brygady), nieco bagażów, i 20 koni; z naszey strony utraciliśmy tylko 4 ludzi w zabitych, 26 ranionych i kilka koni."

II. Wypis z listu Jenerała Hrabiego Caffarelli, Dowodzcy woyska Północnego, z Briviesca pod d. 21. Października pisanego, zawiéra istotnie to co następuie: „Od wczorayszego dnia stoiemy naprzeciw nieprzyiacielowi; woysko zwane Portugalskiém stoi na wzgórzach Monasterio, i widzimy nieprzyiacielskie obozy. Oba woyska portugalskie, iako i północne, mogą we 24 godzin uszykować się w iedną liniię. Iazda nasza iest przewyborna; liczna nasza artylerya, znayduie się w bardzo dobrym stanie. — Dnia wczorayszego odparliśmy wszystkie czaty nieprzyiacielskie; woyska nasze okazały wiele odwagi; huk działowy musiano słyszeć w murach zamku Burgos, który bronił się nayuporczywiey, a pod którym nieprzyiaciel (według wszystkich doniesień) przeszło 4,000 ludzi utracił. Mówią także, iż 4 działa 24funtowe, które nieprzyiaciel na bateryę wyprowadził, z lawetów zrzucone zostały; wyiąwszy iedno działo, z którego równie więcey nie strzelaią. Nieprzyiaciel utracił wielu celnieyszych Officerów, mianowicie nieiakiego Majora Murray z 42go (Szkockiego) pułku. Spodziéwam się, iż zamek ten wkrótce odsiecz otrzyma."

III. W iednym wyiątku z listu Jenerała Thiebault naczelnego Dowodzcy w Wittoryi, pisanego d. 23. Października o godzinie 9. w wieczór, czytamy: „Woysko zwane Portugalskiém i woysko Północne, weszły dnia wczorayszego o godzinie 6. z rana do Burgos; koło godziny 2giéy po południu po kilkorakiém odstrzeleniu z dział przechodził nieprzyiaciel wąwóz Bunielski, cofaiąc się zupełnie; co dowodzi, że woyska Srodkowe i Południowe iuż nadchodzą. — Przez te poruszenia odmieni się bardzo naturalnie całe położenie półno.

cnéy Hiszpanii, i rola, którą gra woysko Północne i zwane Portugalskiém."

IV. Woysko Arragońskie.

Wypis z listu Marszałka Xięcia Albufery pisanego z Walencyi dnia 17. Października iest następuiący osnowy: Jenerał Angielski Dankin, Jenerał-Kwatermistrz Angielsko-Hiszpańskiego woyska, wylądował z dnia 4go na 5ty b. m. do Alikantu w pobliskości wzgórza Saint Nicolas przed Denią z 81szym pułkiem Angielskim liniiowéy piechoty, z artyleryą i innem woyskiém 1000 do 1200 ludzi wynoszącém, i z 2ma działami; dwa liniiowe okręty o 74 działach, ieden bryg woienny, kilka szalup, tudzież pomnieysze statki woienne, zasłaniały lądowanie w odległości wystrzału działowego od zamku. Korpus ten uszykował się za iednym wąwozem; zaprowadził działa, ruszył w kolumnie zrana ku Denii i odparł czaty nasze, które się zwolna i walcząc cofnęły. — Szef bataliionu artyleryi i zwierzchni Dowodzca w Denii Bonafoux, rozpoznawał nieprzyiaciela zaraz równo ze świtem, i użył środków obronnych z załogą swoią, składaiącą część iedną 117go pułku. Jenerał Angielski wezwał go do poddania się. Dowodzca odpowiedział mu spokoynie, iż oczekuie skutku tych pogróżek; postanowił oraz uderzyć prosto na nieprzyiaciela z garstką swoich walecznych ludzi, korzystaiąc z nadciągnienia Kapitana 117. pułku Habert, który skoro usłyszał strzelanie, natychmiast z swoią kompaniią pospieszył; kazał ón téy kompanii ruszyć na lewy bok nieprzyiaciela, ażeby mu zaydź z tyłu, sam zaś z resztą z przodu uderzył. Podwóyne te obroty zmusiły Anglików natychmiast do ustępu, którzy działa swoie pobrali iak nayśpiescniéy na okręty, ku brzegom zblizyli się i przybili szalupami swoiemi do lądu. Scigano ich z taką zaciętością, iż zostawiwszy na wzgórzach Ŝgo Mikołaia 4 ranionych i 8 zabitych hurmem rzucili się w morze, ażeby mogli umknąć tém śpieszniéy pod zasłoną ognia swoich okrętów i kompanii grenadyerów 81go pułku, która dla wstrzymania nas uszykowała się nad brzegiem; wszakże natarli Francuzi na tę kompaniię i o znaczną przyprawili ią stratę, zanim uścigła wsiąśdź na okręty. Nieprzyiaciel stracił we wszystkiém 30 ludzi w zabitych i około 80 ranionych; strata nasza składa się z 15 ranionych, i iednego zabitego maytka. — Uwiadomiony o tym ataku, rozkazałem Jenerałowi dywizyi Habert ruszyć tamże z potrzebną liczbą woyska, które iednakże nie miało tam nic więcéy do czynienia; zleciłem oraz Jenerałowi Harispe w Villena, aby rozpoznawał woysko nieprzyiacielskie aż pod murami Alikantu i onez niepokoił. Toż w obliczu twierdzy i Angielsko-Hiszpańskiego woyska, którego część iedna, szczególniey zaś woysko lekkie wszelkiéy broni, zaięło pagórki zamku St. Vincent, wykonaném było przez brygadę iazdy lekkiéy, przez artyleryę, brygadę Mesclopa, dywizyę Roberta i przez kiryssyerów ustawionych w szachownicę od Noweldy i Manforty, aż do bliskości St Vincent. — Jenerał Harispe usiłował przez kilkakrotne poruszenia, wywabić nieprzyiaciela ze stanowiska iego do potyczki; niczego woyska bardziéy nie pragnęły, iak chwili prętkiego potykania się; gdy się zaś to nie udało, kazał uderzyć plutonami z 4go pułku huzarów na to woysko, które tylko stało przed twierdzą. Cztéry do pięciu wystrzałów działowych wspiérały to poruszenie, a dwie kompaniie woltyżerów z 7go pułku ruszyły na przód w tymże samym zamiarze, lecz ani razu wystrzelić nie miały potrzeby. Huzary uderzyli na iazdę pośród piechoty, piechota zaś uganiała się po ogrodach, wąwozach, i po zatyłkach domów. Ubili do 50 ludzi i ze 30 ieńców zabrali, między którymi znayduią się dway Officerowie, ieden kapitan angielski, i ieden Porucznik; 15 do 20 koni dostało się im także w zdobyczy. — Jenerał dywizyi Harispe kontent z tego, iż gotowość woyska swoiego do walki okazał, powrócił w śród dnia na swoie stanowiska i odprawiał nocleg w Monforte, będąc zawsze do potyczki gotowym; lecz nieprzyiaciel nie puścił się za nim, poczém ón znowu do obozu dywizyi drugiéy powrócił."

V. Wypis z listu Jenerała Hrabiego Souham, tymczasowego Dowodzcy woyska zwaném Portugalskiém, datowanego z Burgos pod d. 22. Października: „Mam zaszczyt donieść Waszéy Xiążęcéy Mości, iż woysko Angielskie odstąpiło od oblężenia zamku Burgos, i że o godzinie 9téy w wieczór trzema gościńcami do Arandy, Valladolid i Valencyi ruszyło; zostawiło ono w Burgos chorych po szpitalach.— Udałem się za niém w pogoń tego poranku; spodziéwam się dopaśdź ie i przy-

musić do bitwy, lub przynaymniey zrządzić wielką szkodę tylney straży iego. — Muszę ieszcze W. X. Mości donieść, iż od dnia 20. Października, iak stoię przed woyskiem Angielskiém, zwodziłem z niém codziennie potyczki, wprawiałem ie ustawicznie od tego czasu w niespokoyność i przyprawiłem ie o wielką stratę."

Gazette de France pod d. 2. Listopada donosi, iż według naynowszych wiadomości z Hiszpanii woysko środkowe i południowe ciągnęło spiesznie ku Madrytowi.

Według doniesień z Kadyxu pod d. 11. Września, chciała Inkwizycya podnieść znowu głowę w Sewilli zaraz po wyyściu Francuzów z tego miasta, i odprawić *in corpore* obrzęd kościelny; iednakże Sennor Cruz nie ścierpiał tego i powiedział, że nie ma żadnego rozkazu do przywrócenia zgromadzenia iakiego, a nayrnniey takiego, które dalekiém będąc od ustanowień Konstytucyi, sprzeciwia się oczywiście mądrym iey zasadóm.

Francya.

Journal de Paris umieścił z powodu byłego w Paryżu spisku, następuiący artykuł:

Szalone pokuszenie się kilku zbrodniarzy o zaburzenie publiczney spokoyności i o zaprowadzenie w mieysce prawney władzy okropności bezrzadu, wzbudziło słuszny gniew wszystkich dobrych obywateli. Niezmienna wierność ku Monarsze, którey zaszczytne dowody wszystkie klassy ludu przy tey okoliczności złożyły, musi zdrayców, ieśli ieszcze iacy bydź mogą, dostatecznie przekonać, iż rząd gruntuiący się na mądrych prawach, na miłości i interessie obywateli, opiera się na niewzruszoney posadzie. — Długie i smutne doświadczenie aż nadto nas oświeciło, niż żebyśmy się dawali omamiać kilku nędznikom, którzy dla zbrodniczego postępowania swoiego wykluczeni z towarzystwa ludzkiego, nic do stracenia nie maią, o samym tylko nieporządku myślą, i owych nieszczęsnych czasów pragną, gdzie proskrybowano za cnotę, talenta i bogactwa, gdzie nayświętsze prawa człowieczeństwa bezkarnie gwałcono, i gdzie rabunki i przekupstwa samych nawet Władzców upadlały. Któryż właściciel, któryż oyciec familii nie dziękuie niebu, iż posadziło na tronie Monarchę, którego opiekuńcza potęga zapewniła wszystkim Francuzóm prawa ich i własności, a który geniuszem swoim wszystkie części rządu ożywia, przychylność nagradza, niesprawiedliwość przytłumia, a zbrodnie publiczne i prywatne karze. — Gdy każdy, iakiegokolwiek bądź stanu i zarobku, bez przeszkody przemysłem swym trudnić się, wiarę oyców swoich wolno wyznawać, i dziedzictwa lub posiadłości, które pracą swoią pozyskał w pokoiu używać może; gdy nikt iuż się nie lęka, że mu rabusie wydrą środki do wyżywienia rodziny i przywiodą go do żebractwa, komuż to winien iest tyle drogich korzyści, ieżli nie opiecę Rządu utrzymuiącego wszędzie porządek i prawa? Wszyscy Francuzi czuią teraz tę prawdę. Te uwagi odezwały się we wszystkich sercach, gdy zdraycy i ich stronnicy obarczeni publiczném przeklęstwem, szli cierpieć sprawiedliwą karę za swoie zbrodnicze pokuszenie się. Każdy myślał o sobie, i widział w każdym zbrodniarzu nietylko nieprzyiaciela praw, lecz nawet swego osobistego nieprzyiaciela. Znaki honorowe, któremi kilku było ozdobionych, bardziey ieszcze gniew powiększały. Niewdzięczność uczyniła tę zdradę więcey ieszcze nienawistną. Przy żadney sposobności nie widziano więcey zgodności w zdaniach publiczności, i większey iednomyślności. Przytaczamy ten punkt, ponieważ ón czyni zaszczyt charakterowi mieszkańców Paryża i dowodzi, iż znaią prawdziwy swóy interess, który z szanowaniem praw i z miłością ku Monarsze nierozdzielnie iest połączony. — Podczas gdy N. Cesarz dzieli trudy walecznych swoich legiionów, gdy każde poruszenie Jego iest tryumfem, i gdy On na północy ustala sławę, szczęśliwość Francyi, i spokoyność stałego lądu; gdy woyskowe przedsięwzięcia pod nayzdrowszym klimatem Europy do tego się tylko przykładaią, aby zdrowie Jego umocnić, chciano rozszérzyć wieść o śmierci Jego, właśnie iak gdyby nie każdy Francuz poprzysiągł wierność Dynastyi Cesarskiey; iak gdyby konstytucye Państwa nie zapewniały porządku następstwa tronu. — Nie mówiż każdy z nas do swoich dzieci: „Dożyliśmy nieszczęść rewolucyi, która wszystkie węzły koiarzące człowieka z oyczyzną i z bliźnim potargała; nie ważyliśmy się wnioskować końca publiczney nę-

dzy; nieszczęścia prywatnego, gdy Bohatér zwycięstwem i jeniiuszem swoim nad innych ludzi wywyższony koniec nieszczęściom naszym położył, porozrzucane szczątki towarzyskich instytucyi zebrał, i nas pod oycowskim, przez wolę narodu niezmiennie wyznaczonym i ustanowionym Rządem, ziednoczył. Będziecie szczęśliwszymi od nas. Zostawia ón wam Dziedzica swéy sławy i jeniiuszu swoiego. Na tém Królewskiém, dla szczęścia Francyi urodzoném Dziecięciu, gruntuią się nasze nadzieie i przyszła nasza szczęśliwość. Iest Ono rękoymia pomyślności naszéy narodowéy i naszéy spokoyności. Syn dziedziczy te przysięgi, któreśmy N. Oycu iego złożyli. Przechodząc one od iednego na drugiego nie odmieniaią swoiéy istoty, i wrówny sposób obowiązuią nas dla obudwóch. Niech ta prawda będzie zawsze w oczach Francuzóm, a nie będziemy się obawiać ani spisków złoczyńców, ani też gwałtownych odmian niszczących ludy, które gniéw niebios na bezrząd spuszcza." — Co zaś ostatniemu targnieniu się na porządek publiczny odmienną daie cechę, iest to, iż wszystkim nawet współsprzysiężonym zaraz w pierwszéy wykonania chwili, niepodobieństwo pomyślnego skutku i okropność zbrodni w oczach stanęły. Władze były także tak nadzwyczaynie czynnemi, iż prędzéy iak we dwu godzinach wszystkich winowayców schwytano i w więzy okuto. Nic bardziéy nadto nie dowodzi mądrości urządzeń poczynionych dla bezpieczeństwa obywateli, i nic tak do ich uspokoienia przyłożyć się nie może, iak rozwinięcie się siły, która trudno przewidziane zbrodnie wsaméy wykonywania ich chwili wstrzymuie. Niech wykonana na zdraycach tych sprawiedliwość wszystkich nauczy, iż czasy nieporządku na zawsze przeminęły, i że nigdy człowiek bezkarnie przeciw téy wierności wykroczyć nie może, którą Monarsze i N. Dynastyi iego poprzysiągł.

Teatr Woyny.

XXIV. Bulletyn wielkiego woyska.

W Moskwie dnia 14. *Października.* — Jenerał Baron Delsons posunął się do Dmitrowa. Król Neapolitański stoi z przednią strażą nad Narą naprzeciwko nieprzyiaciela, który trudni się nowém urządzeniem woyska swoiego, i uzupełnianiem onegoż milicyami. — Jeszcze mamy dobrą pogodę. Wczoray padał pierwszy raz śnieg. Za 20 dni będziemy musieli zaiąć leże zimowe. — Woyska Rossyyskie, które stały w Multanach, połączyły się z Jenerałem Tormasowem; a te, które były w Finlandyi, zostały w Rydze na ląd wysadzone. — Wyszły one z tamtąd, i uderzyły na korpus 10ty (Pruski). Zostały pobite i utraciły 3000 ieńców. O téy świetnéy potyczce nie odebraliśmy ieszcze żadnego urzędowego doniesienia; przynosi ona wielki zaszczyt Jen. York. — Wszystkich ranionych naszych posłaliśmy do Smoleńska, Mińska i Mohilowa. Wielka ich część przyszła iuż do zdrowia i powróciła do korpusów swoich. — Listy prywatne, biegaiące w znacznéy liczbie między Petersburgiem a Moskwą, ułatwiaią niezmiernie zasięganie dokładnieyszych wiadomości o Państwie Rossyyskiém. Plan spalenia Moskwy zachowanym był w takiéy taiemnicy, iż wielu znakomitych obywateli i ludzi prywatnych własności swoiéy ocalić nie mogło. — Inżynierowie nasi odrysowali plan miasta Moskwy, na którym od pożaru uratowane domy dokładnie są oznaczone. Dziewięć części miasta zgorzało, i tylko dziesiąta część onegoż ocaloną została.

Do tego bulletynu załączył Monitor Paryzki pod d. 1szym Listopada następuiące pisma:

I. List Jener. Markowa, Dowodzcy milicyi prowincyi Moskiewskiéy, do Hrabiego Rostopszyna:

Z Mozayska d. 24. Sierpnia (5go Września) 1812.

Za przybyciem moiém do Mozayska na dniu 21. Sierpnia (2. Września), znaydowała się główna kwatéra o 8 wiorst od tego miasta. Liniia obu tych wóysk połączonych, była o 6 wiorst ztamtąd. Piérwsze woysko stało na prawém, a drugie na lewém skrzydle; odwód składa się z 50 bataliionów. — Xiążę (Kutuzow) postanowił stoczyć walną bitwę i użyć wszystkiego, aby nieprzyiaciel nie wszedł do Moskwy. Stanowisko wóysk naszych iest przewyborne, i każe nam się na wszelki sposób spodziéwać zwycięstwa. Przednia straż, która stała o 12 wiorst przed piérwszą liniią, miała dnia wczorayszego utarczkę z przewyższaiącą liczbą nieprzyiacioł; uderzali oni kilka razy,

lecz zawsze odparci zostali. Przednia straż odebrała dzisiay rozkaz cofnienia się na pierwszą linię, a to dla podania nieprzyiacielowi sposobności, żeby dnia iutrzeyszego wydał bitwę, którą woysko nasze gotowe iest przyiąć. — Ośm bataliionów żołnierzy moich poszło do pierwszego woyska, sześć do drugiego, a przy mnie zostało się ieszcze 3000 ludzi dla czuwania nad bezpieczeństwem wsiów, których żołnierze nasi przy taborach będący i kozacy kilkanaście iuż zrabowali. Oprócz tego pozostała mi się ieszcze na lewém skrzydle kolumna odwodowa, wynosząca 4000 ludzi. Spodziéwamy się dnia iutrzeyszego bitwy. Doniosę o niey WPanu, iak zaydzie; zawisła ona wyraźnie od Napoleona; czekamy aby na nas uderzył. Gdyby iednakże za długo ią zwlekał, zdecyduie się zapewnie Xiąże uderzyć na niego. Okopuie ón się dotyczas ieszcze w swoim obozie. Proszę go wraz ze wszystkimi innymi Jenerałami, ażeby wydał bitwę i zmusił nieprzyiaciela do odwrotu. Xiąże sam to rzekł do mnie, iż musimy przeszkodzić woyściu nieprzyiaciela do Moskwy; gdyż gdyby tam wszedł, zrobiłby się panem całey Rossyi. — Barklai de Tolli ma dotychczas dowództwo nad piérwszém woyskiem i Ministeryum woienne. Koresponduie ón wciąż ieszcze z . . . . . . Nie powiedziano mu dotychczas ani słowa o iego ohydnym zachowywaniu się; i zdaie się, że Xiążę (Kutuzow) szczególnie dla braku porozumienia się między Dowodzcami obu woysk (Barklaiem de Tolli i Bagrationem), został przysłanym. Interessa nie dozwalaią mi więcey pisać WPanu

(Podpis.) Markow.

II. List Hrabiego Rostopszyna do Imperatora Alexandra:

Z Moskwy d. 17. (29.) Grudnia 1806.

N. Panie! Przysięga, którą złożyłem W. Imperatorskiey Mości, iest rękoymią moiey wierności. Dopełniam powinności Chrześciianina i wiernego poddanego, napomykaiąc W. Imperatorskiey Mości kilka uwag, na które naprowadzony zostałem przez teraźnieysze okoliczności, przez znaiomość ludzi, i ożywiaiącą mnie gorliwość o sławę oyczyzny i utrzymanie szlachty, którą W. Imperatorska Mość sam, za iedyną podporę tronu swoiego uznałeś. Prześwietny i przezacny Stan ten, ożywiony duchem Pożarskich i Mininów*), poświeca wszystko dla oyczyzny, i chlubi się tém, że nosi imię Rossyanina. Milicya, która iuż iest utworzoną, stawiać będzie nieprzyiacielowi świata nieprzełamane zapory, i obrzydzi mu pragnienie wtargnienia w kray od Boga broniony, którego od stu lat żaden nieprzyiaciel stopą swą tknąć się nie ważył. — Lecz wszystkie te nasze środki, i te dotychczas niesłychane uzbraiania staną się za chwilę niczém, ieśli pragnienie dostąpienia mniemanéy wolności, poburzy lud do buntu na zgubę szlachty; ten to iest iedyny zamiar pospólstwa podczas wszystkich niepokoiów i wszystkich rewolucyi; ta Klassa ludzi puściłaby się teraz tém łatwiey na wszelkie wykroczenia, ile że przykład Francuzów ma przed oczyma, i przygotowaną iest do tego przez owe nieszczęsne oświecenie, którego nieochybnym skutkiem iest obalenie praw i tronów. — Srodki do oddalenia obcych z Państwa przdsięwzięte, samo złe tylko zrządziły; gdyż zaledwie 40 osób zdecydowało się opuścić kray, w którym każdy obcy poważanie i szczęście swoie znayduie. Jeźli Francuzi złożyli przysięgę naturalizacyi, uczynili to iedynie z boiaźni lub chciwości, nie odmieniwszy nic bynaymniey w swoim sposobie myslenia, który zawsze dąży do tego, aby szkodzić Rossyi; dowiedli oni tego przez mamiące obietnice w cechach, które iedynie Napoleona oczekuią, aby się stały wolnemi. N. Imperatorze oczyść Rossyę, zatrzymay tylko Xięży, i wyday rozkaz, aby wywieźć za granicę resztę bezbożnych, których nieszczęsny wpływ psuie duszę i ducha obłąkanych poddanych Twoich. — Obowiązek móy, przysięga i sumnienie moie nakazuią mi dopełnić świętéy powinności przez rozwinięcia prawdy przed oczyma W. Imperatorskiey Mości w ten sposób, iakim ią w owym czasie wystawiałem, kiedy serce Twoie szczéremu przywiązaniu moiemu sprawiedliwość oddawało. — Zaklinam Cię więc N. Imperatorze w Imieniu Naywyższego, abyś na przeszłość i obecność, na zdradę Stepanowa, na skłonność umysłów, na filozofiią, i na Martynistów i na wybór Naczelnika milicyi Mo-

---

*) *Obaczyć wiadomość o tych nazwiskach znayduiącą się w Nrze 73cim* Gazety naszéy na stronie 616.

skiewskiéy pamiętał. Pokaż się N. Panie przez kilka dni w téy stolicy, aby obecność Twoia wzbudziła na nowo w sercach miłość, która przez niezgody, zapomnienie na prawa, i przez pogardzanie Zwierzchnością, iuż prawie wygasła. Zostaie z nayglębszém uszanowaniem W. Imperatorskiéy Mości uniżonym i wiernym Poddanym.

(Podpis.) Rostopszyn.

Prócz tego załączył tenże Monitor kopiie i tłómaczenia trzech listów, które pisał Leppich*) do Jenerała Gubernatora Rostopszyna:

Wpiérwszym liście pisanym d. 30go Lipca (11. Siérpnia), prosi go o przysłanie sobie 12000 rubli w Afsygnatach bankowych.

W drugim liście datowanym d. 24go Sierpnia (5. Września) tak się wyraża: „JW. Pan nie możesz sobie wcale wyobrazić, ile pracy i trudów kosztowało mnie dokończenie mego balonu. Ponieważ rzemieślnicy moi nie mieli zgoła żadnéy wprawy, przeto musiałem robić sam wszystko, nawet naydrobnieysze rzeczy; nie posiadaiąc dokładnie rossyyskiego ięzyka, mogłem samych tylko Niemców do roboty użyć. Wszystko to przeszkodziło mi puścić się dzisiay balonem, który przecież iest gotowy. Jutro w południe puszczę się nim nieochybnie, a po kilku godzinach będzie go można widzieć z Moskwy, przynaymniéy przez perspektywę.“

W trzecim liście**), datowanym dnia 27go Sierpnia (8go Września) tak się tenże Leppich wyraził: „Nie wystawisz sobie Mości Hrabio, ile trudności miałem do pokonania, aby nie upaśdź w przedsięwzięciu moiém; a co mię naybardziéy trapi, iest to: iż gdy wczoray wszystko iuż było gotowe, sprężyny w mechanizmie służby swéy nie sprawowały, ponieważ zrobione były z złéy stali; machina szła dobrze, gdy skrzydłami kilka poruszeń zrobiłem; lecz nakoniec pękły sprężyny, a ia z działaniem poprzestać musiałem. Balon iest napełniony; i wszystkie inne apparata są w porządku: bardzoby mnie to cieszyło, gdybyś się Mości Hrabio sam chciał o tém przekonać; i zaszczycić mnie obecnością swoią. — Przewłoka ta pochodzi, iak powiedziałem, z przyczyny złéy stali, chociaż to iest naylepsza, iaką w Moskwie znaleźć można; lecz obiecano wyrwać mnie z tego ambarassu i postarać się o lepszą stal, na którą teraz czekam. — Pochlébiam sobie, iż JW. Pan zawierzysz słowóm moim; przewłoka ta sprawiła mi wiele przykrości; lecz spodziéwam się, iż wszystko póydzie dobrze, skoro stal przyobiecaną otrzymam.“

Tenże Monitor ogłosił wyrok Kommissyi woiennéy odbytéy w mieście Moskwie z rozkazu Cesarza dla osądzenia sprawców pożaru w dniach 14go, 15go Września i następnych, a to w tych słowach:

Kommissya składała się z Jen. Hrabiów Monthion. Laner, Michel, Saunier i 4ch innych. Zebrali się oni d. 24. Września pod swoim Prezesem w pałacu Xięcia Dołgorukiego. Przywiedziono 26ciu winowayców wolno i bez kaydan. Z wysłuchania ich wyczerpnęła Kommissya, że iuż od 3ch miesięcy rząd Moskiewski, przeczuwaiąc zapewne niebezpieczeństwa walki, w którą się wdał, i niepodobieństwo powściągnienia Woysk Francuzkich, iżby nie wkroczyły do Moskwy, umyślił był na iéy obronę iąć się wszelkich nadzwyczaynych, a polerownym narodom obrzydłych środków pożogi i zniszczenia. Że ten rząd przyiął podaną sobie myśl nieiakiego Schmitta (rodem Anglika, pomimo że się udawał za Niemca) z kunsztu Mechanika, który piérwszych dni Maia przybył do kraiu Moskiewskiego, umawiał się z wyższemi władzami, i udał się do zamku Woroncowa o 6 wiorst od Moskwy na drodze do Kaługi, pod zasłoną 160 piechoty i 12 dragonów. Że ón sporządził napowietrzny balon, który zawierać miał w sobie silnię burzącą. Że na 14 prawie dni przed nadeyściem Francuzkiego woyska do Moskwy wysłano do Woroncowa 7 wielkich barył prochu z robotnikami ogniów sztucznych, pod zarządzenie Schmitta. Że pomieniony balon służył tylko za pozor, a ci robotnicy gotowali sztuczne ognie. Że rząd podeymował koszta wszystkich tych

*) *Ten* Leppich *iest mechanik, i ciarlatan, który zdaie się, że miał sobie powierzoną dyrekcyę robót, około tego osławionego, tak zwanego piekielnego balonu. Widać z piérwszego listu, że* Rostopszyn *dawał potrzebne pieniądze na opędzenie wydatków na te roboty.*

**) *List ten był po francuzku pisanym, podaiemy literalną kopiię onegoż.*

Uwagi Monitora.

robót. Ze Hrabia Rostopszyn Wielkorządca woienny Moskwy, przekonany o wkraczaniu Francuzów, powziął zamysł podpalenia miasta. Ze ten zamysł wydaie się z odezwy iego, wktórey mówi; Spalmy ich w Moskwie, ieżeli się przybydź odważą. Ze Rostopszyn przed swoim odiazdem otworzył więzienia Ostrog i Jamow, i blisko 800 złoczyńców udarował wolnością pod tym warunkiem, aby we 24 godzin po przyyściu Francuzów zapalili miasto. Ze wielu woyskowych i policyantów pozostało za rozkazem taiemnie i przebrani w Moskwie, ażeby dali hasło do podpalenia. Ze istotnie Wielkorządca d. 14. zrana wszystkie sikawki i t. d. z miasta uprowadzić kazał. Ze w różnych domach i na rynkach znaleziono rzeczy palne, a zwłaszcza puszki z fosforem, okręcone nicią siarczaną. Ze wiele osób z szmermelami i palnemi rakietami w ręku pochwycono. Zapytawszy Prezes członków Kommissyi, czyliby iakich uwag nie mieli do uczynienia, kazał odeyśdź winowaycom, i podał na ustępie pytanie; Czy winnymi są występku, że w wielu domach Moskwy podłożyli ogień w zamiarze spalenia miasta?

Głosuiący uznali 10ciu winnymi; skazano ich na śmierć; 16tu zaś, którzy nie zupełnie byli przykonanymi, na więzienie.

Wyrok ma bydź w 1000 exemplarzach wydrukowany, przeczytany winowaycom, i we 24ch godzinach dopełniony.

(Podpis.) Monthion.

W zamku Woroncowie pod Moskwą zastano wiele sprzętów należących do palnego balona, które Schmitt przygotował przeciwko woysku Francuzkiemu i iego artyleryi. Między innemi: 1) Łodkę do wspomnionego balonu. Długa była około 60 stóp, a szeroka 30 i spalono ią dniem przed wniyściem Francuzów. Znaleziono iéy szczątki; 2) model balonu; 3) 180 wielkich flasz witryolu; 4) 70 beczek i 6 kuf osobliwego kształtu; 5) w samym zamku warsztaty stolarskie i slósarskie i kilka narzędzi; 6) trupa officera Moskiewskiego, który strzegł warsztatu i zamku. Umarł ón dniem przed wniyściem Francuzów do Moskwy.

(Podpis.) Laner.

Jedna Gazeta Paryzka zawiéra uwagi nad teraźnieyszą woyną, gdzie między innemi tak się wyraża: „Wypadki teraźnieyszéy woyny są wprawdzie w ręku losu; lecz uczyniliśmy wszystko dla uwięzienia fortuny, kiedyśmy przez tak wielkie postępy stali się iéy Panami, kiedy smiałość i odwaga w nieodstępném towarzystwie mądrości na przód postępowały, i kiedy naypewnieysze rachuby układały zawsze takie plany, których zakresu pospolite oko zmierzyć nie może. Wypadki te, przynaymniéy w téy chwili, i nie rachuiąc tego, co na przyszłość obiecuią, są: uwolnienie wielkiego Narodu (Polskiego), zburzenie niezmiernych, przygotowanych przez nieprzyiaciela źródeł posiłkowych, zniszczenie starodawnéy stolicy iego, rozszerzony w nowéy stolicy iego przestrach, upokorzenie kolosu, którego prawdziwa moc olbrzymim stosunkóm postaci onegoż nie odpowiadała, nakoniec zaś to, co niepodobném bydź sądzono: nowa sława woyskowa, którą przydać należy do sławy nabytéy iuż pod tak rozlicznemi strefami niebios i u tylu Narodów, połączonych teraz pod chorągwiami Francuzkiemi.“

Rozmaite Wiadomości.

Wspomnieliśmy w 92gim Nrze Gazety naszéy, iż do 23go bulletynu wielkiego francuzkiego woyska przyłączona była statystyka miasta Moskwy; kładziemy ią teraz iak następuie:

Obraz Moskwy od dnia 1go Stycznia do 1go Czerwca roku 1812. sporządzony przez bióro policyyne, którego oryginał podpisany przez Jenerał-Majora Iwaszkina, naczelnika Policyi w mieście Moskwie.

Urodziło się: Chłopców 1238, a dziewcząt 1417; ogółem 2655 osób. — Umarło: doyrzalszych chłopców 975, a panienek 838; chłopców w dziecinnym wieku 1015, a dziewcząt 739; ogółem 3567.

Pomp do gaszenia pożaru było 220, koni 900.

Urzędnicy policyyni. — Wyższych 393, niższych 3777; ogółem 4170.

Rozległość Moskwy: 7386 przeszło hektarów.

Podział Moskwy: Dzielnic 20, części miasta maiących nazwiska 90. — Domów murowanych 2571, drewnianych 6591; ogółem 9162. — Koszar 8; — stayni dla iazdy 7; — dóm poprawy 1; — Domów dobroczyn-

ności 17; — fabryk i rękodzielni 464; — targowisk 192; — sklepów murowanych 6324, drewnianych 2191; ogółem sklepów 8515; — aptek rządowych 4, prywatnych 17; — drukarni rządowych 5, prywatnych 9; — Główna szkoła 1; — Akademii 3; — Gymnazyum 1; pensyi 24; — szkółek 22; — Teatr 1; — Klubów publicznych 2; — Klubów szlacheckich i kupieckich 2; — cechów rzemieślniczych 41. — Restauratorów 166; — kawiarni 14; — domów zaiezdnych gościnnych 227; — szynkowni piwa 118; — szynkowni likworów 200; — sklepów piekarskich 162; — karczem 145; — sklepów pasztetniczych 213; — oberż 568: — Kuźni 316; — sklepów z obarzankami, sucharkami i sucharami 163; łaźni prywatnych 1198, a publicznych 41; — domów rzeźi 7; — mostów kamiennych 17, a drewnianych 31; — strażnic żołnierskich 360; — rewerberów i latarni 7204.

Ludność oboiey płci. — Xięży 5104; — Szlachty 9381; — Woyskowych 3175; — kupców 19124; — mieszczan 18139; służacych 47,584; — osób innych klass 96409; ogółem 198914, a między temi męzczyzn 96,382, kobiet 102,532.

Według 22go bulletynu wielkiego francuzkiego woyska, znaleźli Francuzi w Kremlinie wiele ozdób służacych do koronacyi. Spis ich bardzo iest ważny. Zawiéra ón wielką liczbę kluczów, naczyń, kubków, miednic, złotych i srebrnych lichtarzy; trony kosztownemi sadzone kamieńmi; tron podarowany od Króla Perskiego; korony Sybirską, Kazańską i Astrachańską; korony Anny, Piotra II, Elżbiety i inne, wszystkie złote z perłami wschodniemi. Znaleziono także w zbroiowni stare zbroie i rzędy, tudzież 5 dział nadzwyczayney wielkości. Nareszcie, dostali zwycięzcy wiele pamiątek historycznych, iako to: obraz Piotra W. w stroiu podofficerskim; odzienie Katarzyny, Piotra II., Anny i Elżbiety; parę botów Piotra W.; inną parę Piotra II. podkutą żelaznemi gwoździami, kilka rzadkich zegarów; Grecki rękopism historyi nowego testamentu w 4tym wieku.

Obraz Matki Bożey znaleziony w Moskwie w katedralney cerkwi Kremlińskiey ozdobiony dyamentami i perłami, ma napis w ięzyku Moskiewskim następuiacy: „Po zwycięzeniu Francuzów i Polaków przez Moskalów, i zdobyciu miasta Gdańska w r. 1735 (Francya wspierała naówczas obranego prawnie Królem Polskim Stanisława Leszczyńskiego) Carowa Anna Iwanowa kazała w r. 1740 na znak dziękczynienia za to, osadzić ten obraz N. Panny perłami i dyamentami.“ — Wszystkie powyżey wyszczególnione ozdoby, rzeczy i ten obraz, powieziono do Paryża.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 18. *do* 19. *Listopada* 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
18	*Wsch. Słońc.*	27, 6, 7.	† 3, 8.	81, 42.	*Po. Po. W. średni*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 7, 6.	† 8, 6.	65, 33.	*Po. Z. mocny*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 8, 1.	† 3. 8.	72, 57.	*Po. Po. W. sredni*	*rzadkie chmury.*
19	*Wsch. Słońc.*	27, 7, 3.	† 6, 8.	71, 42.	*Po. Po. W. średni*	*pochmurno.*
	2. po połud.	27, 6, 10.	† 10, 9.	68, 00.	*Po Po. W. średni*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 8, 3.	† 9, 5.	70, 00.	*Po. Z. średni*	*chmury.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze tey Gazety na stronie* 780 *w przedziale 2gim, wierszu 7mym z góry zaczyna się po słowach:* „naznaczonym bydź powinien" §. 26. *Na stronie* 784 *w przedziale 1szym wierszu 10tym od dołu po słowach* Nadaremnie usiłował, *dodać należy* Ballasteros. *Na stronie* 787. *pod artykułem Teatr Wony, zamiast doniesień z Wilna pod d. 20. Października, czytać pod d. 29. Października.*